DEOEN, Twoja Ulica

jak dzwonisz do mnie
to nie odbieram – poczta
dlatego nie ma szans się mordo do mnie dobić
z boku wyglądam na spokojnego chłopca
bo z boku troszkę inaczej to wygląda
smutki rozłożone mam na raty
życiowe cele w parze z zasadami
sypiam spokojnie
pierd* się martwić
odpuszczam wojnę, jak sobotnie flaszki

chu* mnie twoja ulica
chu* mnie co na niej słychać
ciągle ma skład na językach
a razie biedy to lipa
chu* mnie twoja ulica
chu* mnie co na niej słychać
jak tam twoja ekipa
kto dzisiaj raczki umywa

jak mówi że mam asa w grze
tak m1)ówi się o paczkach
które śle mi producent
u ciebie nie
u ciebie średnio zapowiada się na grę
u ciebie tata co za klip wyłoży fajny cash
a mi nie
raperzy wiozą się
interes kręci się
styulówy takie
że weź boże pożal się
kto tu skuteczny jest
nic hu* ja nie wiem
nieużyteczni są dosłownie jak …

chu* mnie twoja ulica
chu* mnie co na niej słychać
ciągle ma skład na językach
a razie biedy to lipa
chu* mnie twoja ulica
chu* mnie co na niej słychać
jak tam twoja ekipa
kto dzisiaj raczki umywa

wszyscy sa tam tacy autentyczni
wygląda na to że jednak repliczki
co drugi wers o hajsie
jaki interes daunie
byłby na poważnie to się o takim milczy
wstawia na insta fotki nowych butów
uzależniony jakby od zakupów
opisz ich profil dla mnie śmieszny
pół szafy fejków
starta zjebanych ciuszków

chu* mnie twoja ulica
chu* mnie co na niej słychać
ciągle ma skład na językach
a razie biedy to lipa
chu* mnie twoja ulica
chu* mnie co na niej słychać
jak tam twoja ekipa
kto dzisiaj raczki umywa